Gazeta Krakowska.

Wychodzi codziennie oprócz niedziel i świąt uroczystych w Drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

№ 34.

Kwartalnie kosztuje złr. 4 Konw. Mon. miesięcznie złotych sześć.

SOBOTA 12 Lutego 1848 roku.

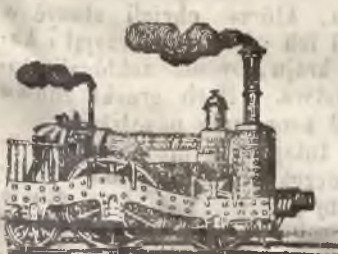
OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Bar. do 0° R. w miar. paryz.	Stop. ciepła podł. Reau.	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rozne uwagi.
10	6	27 10. 82	— 4, 2	1 39	Wschodni słaby	Pogoda z Chmurami	Deszcz
	2	9. 14	— 3, 6	2 31	PPł. Wschodni ,,	,, ,,	
	10	9 35	- 1. 2	1 57	Wschodni ,,	,, ,,	

Wiadomości krajowe.

KRAKÓW.

Towarzystwo Drogi żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj.



Zapraszamy PP. Akcyonaryuszów **na Zgromadzenie Ogólne Nadzwyczajne,** które na dniu 28 Lutego r. b. o godzinie 3éj z południa w Dworcu Krakowskim odbędzie się

Po udzieleniu sprawozdania o stanie przedsiębierstwa, następujące przedmioty wzięte będą pod naradę i decyzyą:

1. Ustanowienie summy, potrzebnéj do zupełnego zaopatrzenia kolei, powiększenie narzędzi ruchowych i zapłacenia procentów za rok 1847, niemniéj i sposobu zebrania tejże.
2. Rozstrzygnienie podań o zniesienie kar umownych i o restytucye przeciw prekluzyi arkuszy kwitowych i akcyi.
3. Orzeczenie, czyli według stanu przedsiębierstwa §. 23. Stat. Tow. zastosowany, i pierwsze Zgromadzenie Ogólne Zwyczajne zwołaném być może.
4. Rozstrzygnienie wniosku niektórych akcyonaryuszów o wydzierżawienie, a innych o sprzedanie kolei i ułożenie ewentualne warunków, tak dzierżawy jako też sprzedaży.

Według §. 27. Stat. Tow. PP. Akcyonaryusze chcący znajdować się w Zgromadzeniu Ogólném, zechcą najdaléj do 26 Lutego r. b. akcye swe w Biórze Towarzystwa w Wrocławiu (w gmachu Dyrekcyi Tow. Kolei Górno Szląskiéj), a do 27go Lutego w Biórze Towarzystwa w Krakowie złożyć, lub wykazać się w sposób Dyrekcyą zaspakajający, iż takowe w skazaném przez siebie miejscu złożyli, i jednocześnie oddać w dwóch exemplarzach podpisaną przez siebie konsygnacyą obejmującą numera posiadanych przez siebie akcyj, z których jeden pozostanie, a drugi opatrzony pieczęcią Towarzystwa i wzmianką o liczbie służących im krések, odbiorą jako kartę wejścia w Zgromadzenie.

Nieobecni, według §. 28 Stat. Tow. mogą być zastąpionymi przez pełnomocników wybranych z pomiędzy innych akcyonaryuszów, a każden pełnomocnik winien jest, wykazać się pełnomocnictwem udzieloném na pismie, i dopełnioném legitymacyą pełnomocdawcy.

Wrocław i Kraków dnia 1 Lutego 1848 r.

Dyrektorium
Towarzystwa Drogi żelaznéj Krakowsko-Górno-Szląskiéj.

(1r.)

Ponieważ w Gazecie Pruskiéj Stanu, a późniéj w Gazecie Krakowskiéj umieszczony artykuł o konfiskacie dóbr na Litwie,—przez też Gazetę Pruską zostaje dziś odwołany, — przeto i Redakcya Gazety Krakowskiéj takowy niniejszém odwołuje.

Wiadomości zagraniczne.

— *Paryż 1 Lutego.* —

Sir Stratford Canning odbył dwie narady z p. Guizot w ministeryum spraw zewnętrznych.

Rząd francuzki postanowił w udzielaniu paszportów do Włoch postępować jak najostrożniéj, a wszystkie osoby podejrzane mają być zatrzymywane na granicy, ażeby zapobiedz udziałowi, jaki takowe mogłyby mieć w powstaniu włoskiém. *Journal des Débats* wykazuje, że renty nasze i akcye coraz wyżéj idą, zkąd tuszymy sobie, że dla nas wynikną błogie skutki. Zdaje się, że to po raz pierwszy dopiéro otworzyliśmy oczy na pocieszające a szczęśliwe wypadki świeżéj daty.

W Monitorze czytamy wykaz porównawczy cła wchodowego i wychodowego w ostatnich trzech latach. W r. 1847 cło wchodowe wynosiło 134 mil. fr., co w porównaniu z latami 1845 i 1846 czyni wypadek przewyżki 19 milionów przeciw 17 milionom.

— *Rzym 23 Stycznia.* —

Pytanie dotyczącę się kolej żelaznych przedsta-

wione było na posiedzeniu rady głównéj, która ma zatwierdzić zaprowadzenie takowéj na głównym gościńcu Ceprano i Civita Vecchia. Ma tu przybyć nowo mianowany sekretarz stanu kardynał Bofondi. Piérwszy projekt jaki mu przedłożony będzie ma być o publikowaniu akt rady stanu.

— *Turyn* 29 *Stycznia.* —

Dotychczasowy poseł Sardyński przy dworze Petersburgskim hrabia Colobiano nie powróci na miejsce dawnego swego przeznaczenia, lecz uda się w tymże samym charakterze do Neapolu. Hrabia Montalto zajmie jego miejsce w Petersburgu.

Rada państwa w królestwie Sardynii na mocy listu królewskiego z dnia 20 Stycznia zwołana jest na dzień 15 Marca r. b.

Biega pogłoska, że władzom urzędowym tak w wielu miejscach naszego kraju, jako i w stolicy Lombardyi miała wpaść w ręce znaczna liczba skrzyń z Szwajcaryi napełnionych sztyletami.

— *Konstantynopol* 5 *Stycznia.* —

Wypadki cholery niezmiernie się powiększyły, szczególniéj po zmianie temperatury. Mieliśmy bowiem przez długi czas zimno dość mocne, które się w wilgotne zupełnie powietrze zamieniło, utrzymywane topnięciem śniegów i częstemi deszczami. Najwięcéj ucierpieli żydzi, mieszkający w Kuskindszink na azyatyckim brzegu Bosforu, co taki postrach na nich rzuciło, że wszyscy przenieśli się w części miasta przez ich współwyznawców zamieszkane Szass-Key i Balat, jakkolwiek i tu daleko więcéj padło ludzi na cholerę jak w innych częściach miasta. W téj stolicy, gdzie na wszystkich ulicach miasta panuje zaniedbanie czystości, o jakiém w miastach Europy nie ma pojęcia, ulice przez żydów zamieszkane są jeszcze najbrudniejszemi.

Codzień spodziewają się tutaj nuncyusza papiezkiego z misyą nadzwyczajną. Porta najęła cały Hôtel de France na małym cmentarzu, należący do pierwszych hotelów w Pera i przeznaczyła na mieszkanie dla nuncyatury, płaci za to miesięcznie właścicielowi 30,000 piastrów (12,000 złp,) za mieszkanie i stół dla poselstwa. Od dni kilku codzień śniadanie i obiad zupełny wnoszą do pokojów, jak gdyby spodziewane poselstwo już tutaj się znajdowało. Ta uprzejmość prawdziwie wschodnia jest odpowiedzią na łaskawe nader przyjęcie Szekib Effendego, posła nadzwyczajnego sułtana do Papieża w roku zeszłym.

— *Dnia* 17 *Stycznia.* —

Cały Konstantynopol głównie zajmuje się przybyciem tutaj nuncyusza apostolskiego, Mre Ferrieri. Rząd najął dla poselstwa pyszny hotel w Pera i mnóstwo powozów i statków jest gotowych na rozkazy posła i orszaku. Na mistrza ceremonii naznaczono przez szczególną względność, znakomitego urzędnika Porty, katolika armeńskiego. Sułtan pragnie, by nuncyusza przyjęto w sposób sardeczny i świetny zarazem i niepodobna opisać, jak to postępowanie dobre wrażenie uczyniło na wszystkich klasach, albowiem Pius IX. jest nader popularnym w Turcyi, nie tylko pomiędzy katolikami ale pomiędzy chrześcijanami innych wyznań. Nie ma nawet mowy o owym fanatyzmie tureckim, nieubłaganym i nieprzepartym, jak go przed kilku laty nazywano. To prawda, że dziś sułtan sam kieruje sprawami państwa, silną dłonią dzierży sztandar postępu i niepozwoliłby, ażeby ministrowie w czém kolwie zboczyli z drogi im naznaczonéj.

Z Albanii i Kurdystanu otrzymujemy tutaj bardzo dobre wiadomości; ludność chrześciańska Kurdystanu przesłała Porcie adres dziękczynny, za pomoc daną przez armię sułtana i za instrukcye łaskawe, jakie dano jenerałom. Sułtan, któremu odczytano ten list, kazał odpowiedzieć im, że wszyscy poddani mają równe prawo do jego miłości a w wszystkich cierpieniach znajdą w nim dobrotliwego ojca. Upadek Chosrew paszy utwierdził gabinet; dymisyonowany pasza stał się główném ogniskiem wszystkich intryg. Gabinet jest dziś silniejszym jak kiedy. Ali Effendi otrzymał tytuł paszy i stopień Muszyra. Wiele jednak należy zrobić jeszcze, Turcya potrzebuje budowy dróg, a wychowanie publiczne zastósowania ostatniego prawa, które jest doskonałém; dobre wypadki zyskane w szkołach konstantynopolitańskich zachęcają rząd do wytrwania. Pierwszy krok został zrobiony a potrzeba kształcenia staje się ogólną. Co za różnica z tém, co się działo przed laty kilkoma. Kilkaset rodzin greckich, powiększéj części rolników, którzy kiedyś wyemigrowali, wróciło teraz do kraju, rząd dał im grunta; co zaś do jenerałów Grivas, Griziottis i innych, którzy chcieli służyć w wojsku tureckiém, rząd ich ofiary nie przyjął i kazał ich oddalić w głąb kraju, by nie zakłócali stosunków dobrego sąsiedztwa. Herb grecki znowu został zawieszonym nad kancelaryą poselstwa.

P. S. Otrzymano tutaj wiadomość, że nuncyusz papiezki, którego oczekiwano tutaj od dni dziesięciu, wsiadł na fregatę parową *Tripoli* w Civita Vecchia 20 grudnia, że silna burza, uszkodziwszy okręt, zmusiła go zawinąć do przystani Neapolu, gdzie zabawi dni kilka dla naprawy. Przybycia nuncyusza spodziewają się w końcu przyszłego tygodnia.

Rozmaitości.

O przemyśle w Czechach.

Przemysł czeski dobiegł wysokiego stopnia rozkwitu i może śmiało iść w zawody ze wszystkiemi na stałym lądzie Europy, niektóre zaś rękodzielnie, w dokładności wyrobów, przewyższają zagraniczne. Wschodnia część kraju po największéj części zaludnioną jest tkaczami. Tak np. u stóp gór kerkonoskich (Riesengebirge) prócz machin, liczą 55,000 tkaczów, 3000 blicharzów i 400,000 robotników zajmujących się prządzeniem, razem więc blisko 460 tysięcy pracowników zajętych wyrobami płóciennemi. Wykazy statystyczne z r. 1845 przedstawiają 114 fabryk papiéru, 77 przędzalni i zakładów wyrobów bawełnianych i 87 farbiarni. Główném miastem sukienników i fabrykantów płótna jest Liberec (Reichenberg). Nie wdając się w wyliczanie mnogich kuźnic żelaza, wspomnimy o znakomitych fabrykach szkła czeskiego, które rozchodzi się po wszystkich częściach świata. Wedle ostatniego wykazu czasopisma towarzystwa przemysłowego w 1844

roku, 22,000 centnarów szkła czeskiego wyszło za granicę. Kryształy czeskie tylko z angielskiemi mogą się równać. W całém cesarstwie austryackiém najznaczniejsze fabryki cukru są czeskie. Główne miasta handlowe oprócz Pragi są: Pilzno, Czeska Lipa, Rumburg, Liberec, Hajda, Cheb, (Eger) i Budzejowice. Wszystkie te miasta tak między sobą jak z Pragą połączone są bitemi drogami, które powysadzane są drzewami owocowemi. Pierwszą koléj żelazną na stałym lądzie Europy, otworzono r. 1825 w Czechach z Budzejowic do Lincu. W ostatnich latach spostrzegamy szybki wzrost ludności. Roku 1842 liczono 4,205,000 mieszkańców, we 2 lata później ilość ta dobiegła liczby 4,457.600. Cała ta ludność zamieszkuje 286 miast, 279 miasteczek i 12,053 wiosek. Na 948 milach czworobocz., stosunkowo tylko w niektórych prowincyach niderlandzkich spotykamy taki natłok mieszkańców. Lud czeski, jakkolwiek pojętny i pracowity, przecież z własnéj ziemi wyżywić się nie może, każdego więc roku massy muzykantów, ogrodników, strzelców, leśniczych i t. p. dla zarobku opuszczają Czechy. Rolnictwo, rękodzielnie i górnictwo czeskie zasługują na osobne obszerne dzieło; tu podajemy tylko ostateczne wypadki, o ile takowe mogą nam posłużyć do wyrobienia pojęcia o zasobach materyalnych tego kraju.

O DOCHODACH

KRÓLA STANISŁAWA AUGUSTA.

Prawo polityczne polskie nie znało nigdy wyrazów: *Lista cywilna* i *budżet.* Państwo nie potrzebowało nigdy na siebie wielkich łożyć wydatków. Mieli panowie obszérne dobra, które im wystarczały na utrzymanie. Miał i król ogromne dobra, co były własnością korony, a służyły mu na opędzenie potrzeb, na blask dworu, na utrzymanie jego świetności i powagi. Z tych dóbr, własności korony, jedne były wyznaczone li tylko dla króla, drugie były nagrodą zasłużonych. Ztąd piérwsze nazywały się *dobrami stołowemi*, drugie *Królewszczyznami, Starostwami.* Był to zapewne dość dziwny sposób gospodarowania, zamienić tyle ziemi pięknéj i urodzajnéj w starostwa. Król te ziemie, te starostwa rozdawał panom i szlachcie, w nagrodę cnoty, męztwa albo zasługi. Ale obdarowani posiadali na czas krótki nadane sobie ziemie: do śmierci tylko. Ztąd każdy z nich, chciał co najwięcéj przez ciąg swojego życia wyciągnąć korzyści ze starostwa, niedbając wcale o uprawę ziemi, o polepszenie gruntu, o wynalezienie nowego źródła dochodów; każdy myślał tylko o tém, jakby ostatni grosz z téj ziemi wycisnąć. Zjawiło się i gorsze złe jeszcze. Nie jeden magnat starał się o to, żeby starostwa jego, przechodziły na synów. Ztąd frymarki i kupczenie rzeczą publiczną. Dzieci, co miały pięć, sześć lat były już starostami, nosiły tytuł. Były i takie, co rodząc się na świat, już zyskiwały dla siebie królewszczyzny i obszérne ziemie, dla zasług ojca, przez intrygę wuja, przez dobrowolne ustąpienie stryjów lub braci.

Dobra stołowe królewskie oddawane były pod zarząd podskarbich nadwornych, a zawsze pod jednym zostając rządem, nie traciły nic ani na ilości ani na jakości. Jeden podskarbi był oszczędniejszy od drugiego, jeden więcéj umiał gospodarować jak drugi, ale dobra zawsze zostawały też same. Potrzeba było ustawy żeby część dóbr jakich, albo sprzedać, albo zamienić na inne. A starostwa coraz upadały niżéj pod każdym względem. Tu każdy niszczył, wybiérał, sączył, nikt nie myślał o tém, żeby naprawić, zbudować.

Dobra stołowe królewskie były tak wielkie, tak liczne, że król nie potrzebował ustanowienia *listy cywilnéj* Miał on prócz tego i inne dochody. Żupy Wielickie dostarczały mu także niemałych dochodów. Ztąd król był bogaty, bogatszy od wielu królów. Nie wolno nawet było nabywać dóbr stołowych na własność prywatną. Wielkie o to były skargi, że królowa Konstancya, żona Zygmunta IIIgo, kupiła od Komorowskich hrabstwo Żywieckie. Żadna królowa nie troszczyła się o własną oprawę. Miała każda tyle, że jéj wystarczało aż na zbyt. A jednak mimo, to, nie raz Rzeczpospolita płaciła długi królewskie, np. Władysława IV. Za to inni, np. Sobieski, żona jego, Marya Kazimira, robili majątki.

Stanisław August wstąpił na tron bardzo młodo, bo w 32 roku życia i za niego zmienił się ten skład rzeczy. Ojciec jego był człowiekiem zasługi, wielkiego serca i dzielnéj prawicy. Ale Stanisław August w młodym wieku już doświadczył wszystkiego. Ojciec jego nie był bogaty. Po matce, także nie wiele odziedziczył; nie miał przeto skarbów dostatecznych na pokrycie niezmiernych wydatków swoich.

Naszym zamiarem jest zwrócić uwagę czytających na dochody króla Stanisława Augusta.

Nie możemy z pewnością powiedzieć, ile wynosiły dochody królewskie z dóbr stołowych w roku 1763. To pewna, że dochodziły do kilku milionów złotych. Że często zachodziły graniczne spory właścicieli prywatnych z komisarzami królewskiemi, korona chcąc w przyszłości temu zapobiedz, nakazała rozpoznanie sprawy na miejscu i w tym celu poleciła rozgraniczenie dóbr w kilku miejscach. Naśladowała ją w tym względzie i Litwa, bo także nakazała rozgraniczenie dóbr dziedzicznych Łyskowa i Niedźwiadka z dzierżawą królewską, Nowy Dwór zwaną i delegowała na grunt komisarzów. Zdarzyło się wtedy właśnie, że bardzo intratna ekonomia Szawelska, zostawała sposobem zastawu w rękach xięcia Karola Radziwiłła, Wdy Wil. Xże dał 600,000 zł. Podskarbiemu Flemmingowi na potrzeby króla a za to dostał Szawel do czasu. Litwa nakazywała uchwałą swoją Podskarbim, zaspokić xięcia i wykupić Szawel.

Wynaleziono dla Stanisława jeszcze nowe źródła dochodów królewskich. Był dawny zwyczaj, że panowie i właściciele ziemscy stanowili samowolnie cła po dobrach swoich i wyciągali to na swoich mostach, to na drogach od przejeżdżających podatek, który płynął do ich kieszeni. Ztąd nadzwyczajna rozmaitość: tu trzeba było płacić, tam się darmo jechało i kupiec prowadzący towar przez kawał kraju, nigdy przewidzieć nie mógł, ile go ta sama przewózka będzie kosztowała. Teraz pokassowano te wszystkie cła prywatne, a postanowiono

cła jeneralne. na rzecz skarbu publicznego. Kommissya skarbowa miała w tym celu ułożyć taryffę pobiérania opłaty. Rozciągnięto powinność opłaty cła na wszystkich bez wyjątku; a kommissya skarbowa kazała pobiérać od łasztu zboża zebranego na własnym gruncie po 2 zł. Wspominamy tu dla tego o ustanowieniu cła, że niedługo całe to nowe źródło dochodu oddano obranemu już królowi.

Stanisław August został królem 7go. września 1764 roku. Wyznaczono zaraz kommissarzy do ułożenia paktów konwentów i jakby naumyślnie, dużo w nich obiecano królowi. Zezwolono naprzód nabyć dobra w Koronie w Litwie za 15 milionów zł. z ostrzeżeniem, że dziedzictwo tych włości prywatnych króla, przejdzie li tylko na jego potomków pci męzkiéj. Ale Stanisław biedny, ubogi, bez majątku, jakże mógł skupywać dobra za 15 milionów? A co się tyczy dóbr stołowych, obwarowano w paktach, że król nie ma prawa przyczyniać Ekonomii, że włości oderwane (avulsa) od dóbr stołowych ma król odzyskać, przywilejami nowych takich nabytków nie obowięzywać. Prócz dochodów ogromnych z dóbr stołowych, pakta zastrzegły jeszcze krolowi intratę z poczt, a to stanowiło także kilka milionów. Obiecano za to tak poczty urządzić, żeby obywatele mieli z nich wygodę. Przypomniano sobie nareszcie i stare summy Neapolitańskie. W paktach upoważniono króla by starał się o wydostanie tych summ Neapolitańskich, a za to wszelkie z nich korzyści ustępowały Stany na dożywocie Poniatowskiemu. Nic nie odzyskał Stanisław August z tych summ bo się wcale o wydobycie ich nie starał.

Król nowy żadnych narodowi nie czynił obietnic. Stolnik Lit, stracił wszystko co miał. Mieszkał sobie na Krakowskiém-Przedmieściu, zaraz obok Kazimierowskiego pałacu, bez dworu, bez służby. Obrany królem musiał się przecież pokazać, błysnąć dostatkiem przed oczami, a nie było za co. I stany wiedziały dobrze o tém. Uchwaliły więc, że koronacya ma się odbyć na ten jeden raz w Warszawie, nie w Krakowie, bo nowy król nie miał czém zastąpić kosztów nie dalekiéj podróży; odbyła się więc ta uroczystość w Warszawie 25 listopada 1764 r. Całą wystawność tego aktu, zastąpili z kieszeni swojéj wujowie króla. Potém sejm koronacyjny wyznaczył Stanisławowi 300,000 zł. na zaspokojenie piérwszych jego potrzeb: było to oczywiście wsparcie, a postępując daléj w pracy około urządzenia dochodów królewskich ustanowił aby Stanisław wyznaczył kommissyę do dóbr stołowych w koronie i Litwie, *cum plenaria facultate praecia appellatione.* Kommissya miała prawo rozpoznać intraty, prawa i przywileje miast, mogła kasować przywileje, co wyszło tylko z pokojową, prywatną króla pieczęcią i odzyskiwać *avulsa.* Uwolnił sejm dobra stołowe od lustracyi i wszelkich podatków, postanowił, że rządcy ich albo dozorcy do grodów i trybunałów *ex re* dóbr pociągani nie będą. jak tego wymagało prawo z roku 1717. Król ze swojéj strony przyrzekł, że nie wyda żadnych przywilejów na uszczuplenie intrat stołowych. (D. c. n.)

PRZYJECHALI DO KRAKOWA

Od dnia 10 *do dnia* 11 *Lutego.*

Pieniążek Marcelli ob., Trembecki Józef, z Galicyi.

Wyjechali z Krakowa.

Trembecki Józef, do Galicyi.

Doniesienia Urzędowe.

Ner 131.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby p. Józefa Adama dwojga imion Otowskiego o przyznanie mu na zasadzie testamentu ś. p. Tekli Otowskiéj matki jego, spadku po tejże, a mianowicie summy złp 9500 z większéj 24,000 złp. kamienicę No. 83 w gminie VI położoną na rzecz zmarłéj obciążających — i następnie o przepisanie tytułu własności do pomienionego spadku w xięgach hipotecznych na rzecz Wgo Leona i Józefy Razińskich małżonków, jako nim przez podającego obdarowanych.—Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora, na zasadzie Art. 12 ustawy Hipoteczněj z r. 1844 wzywa mających prawa do pomienionego spadku, aby takowe w terminie miesięcy trzech przedstawili—w razie bowiem przeciwnym spadek rzeczony Leonowi i Józefie Razińskim przyznany zostanie.

Kraków dnia 13 Stycznia 1848 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z Sekretarz *P. Burzyński.*

Ner 8314.

CESARSKO KRÓLEWSKI TRYBUNAŁ

Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Wskutek prośby sukcessorów ś. p. Błażeja Chalby z Chalbińskiego, wniesionéj, o przyznanie im spadku po tymże Błażeju Chalbie pozostałego, z trzech zagonów gruntu na Czarnéj Wsi przy Krakowie liczbą kadastru 57 oznaczonych składającego się. — C. K. Trybunał po wysłuchaniu wniosku C. K. Prokuratora na zasadzie Art. 12 ustawy Hipoteczněj z roku 1844 wzywa wszystkich prawa do spadku tego miéć mogących, aby się z takowemi w terminie trzech miesięcy do Trybunału zgłosili, w razie bowiem przeciwnym po upływie tego terminu, spadek rzeczony zgłaszającym się sukcessorom przyznany zostanie.

Kraków dnia 29 Grudnia 1847 r.

Sędzia Prezydujący
J. *Czernicki.*

(3r.) Z Sekretarz P. *Burzyński.*